KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Lutego. — Rok 1835. Wtorek. № 39 Jutro, S. Eufrozyna.

Dnia 6 b. m. Rada Administracyjna Królestwa, mianowała Dowódzcą Straży Ogniowej Miasta Warszawy, byłego wojsk Cesarsko-Rossyjskich Podpułkownika Jana *Robosz*. — Dla biednej Matki pięciorga dzieci, mała *Anusia* ze składki wistowej, złożyła w Redakcji Kurjera złp. 12, a od Bezimiennego dla pogorzelców Opatowa przysłano zł. 20 i 3 dukaty w złocie. — W smutku pogrążony Mąż po zgonie ś. p. Elżbiety z Raczkowskich *Janiszewskiej*, Porucznikowej z korpusu inwalidów i weteranów, zeszłej z tego świata wczoraj w 54 wieku życia swego, zaprasza łaskawych przyiacioł i krewnych na exportacją ciała iutro o godzinie 4 z południa z domu Nr 1861 przy ulicy Zakroczymskiej, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Księgarnia Aug. Em. *Gliksberga* przy ulicy Miodowej pod filarami, ma honor donieść Sza: Prenumeratorom na pismo perjodyczne w ięzyku rossyjskim pod tytułem: *Bibljoteka dla cztenia*, że numer pierwszy r. b. iuż nadszedł, i że takowy odebrać mogą. Cena prenumeraty rocznej wynosi rubli assy: 55. Osoby któreby miały chęć na powyższe pismo teraz ieszcze zaprenumerować, 1wszy numer także natychmiast odebrać mogą. — Główna wygrana złp. 30,000, w ciągnieniu 1ej klassy 45 loterji, padła na Nr 27,395, los wzięty z kantoru *Justmana*, składaiący się z 3ch części, których właścicielami są: iednej Kompanja składaiąca się z 20 Czeladzi robiących w fabryce P. Gebartha w Modlinie, drugiej Pan G. Obywatel tutejszy, trzeciej Starozakonny. — Wkrótce w wielkim Teatrze daną będzie 1szy raz nowa Melodrama *Wybawca*. — Nowy Mazur karnawałowy skomponowany dla *Wileńskiej Resursy*, przez Adama *Sturma*, grywany na Maskaradach Warsz: i wieczorach tańcuiących w obu Resursach, ułożony na pjan:, zł. 1. Mazur na pjan: przez Amatora, grywany w Resursie, zł. 1, wyszły w składzie muzyki Jg. Klukowskiego. — Doznaiąc od tylu lat względów łaskawej Publiczności, staraiąc się i nadal na takowe zasłużyć, mam za obowiązek donieść, że prócz zwyczajnych w gatunkach i formach Kapeluszów, wyrabiam teraz *Kapelusze składane na sprężynach*, według najnowszego wynalazku i mody Paryzkiej, z któremi mam zaszczyt polecić się. *Wilhelm Neumann*, w domu Karolego na 1em piętrze, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 478. — NB. W onegdajszym Kurjerze, na pierwszej stronicy, w wierszu 12 z góry, zamiast *Bałowski*, być powinno *Badowski*.

Niemcy. — Donoszą z nad *Renu* d. 29 z. m., że w tamecznych okolicach trwa teraz ciągle łagodne powietrze, którego temperatura iest iednak bardzo niezdrowa, w niektórych mieyscach także nadzwyczajne wichry uczyniły znaczne szkody, mniemaią że wkrótce nastąpi wezbranie *Menu* i *Renu*. — Żegluga okrętami parowemi na *Elbie* i *Renie*, znacznie się powiększyła wkrótkim czasie.

Włochy. — Donoszą z Rzymu d. 15 z. m., że wielu znakomitych Prałatów i Panów Rzymskich, utworzyli między sobą znaczny fundusz pieniężny, dla biednych Żydów i Pogan, którzyby mieli chęć przyiąć wiarę Chrześcjańską, obmyślono im wsparcie, które nowo ochrzconym ułatwi sposób utrzymania się w obowiązku iaki im przeznaczą, lub do którego się okażą zdolnemi. — Szczególne zjawiska natury iakie się w końcu Grudnia r. z. okazały w *Sycylji*, stały się postrachem tamecznych mieszkańców a mianowicie ludu prostego, który przez to uważa nadzwyczajną karę Nieba i wróży nieurodzaj na przyszłe lato. Nadzwyczajne mrozy iakie nastały po grzmotach i gradach, sprowadziły choroby z nagłego zaziębienia, przez

co wiele osób postradało życie. — Dnia 14 z. m. *Ojciec S.* podpisał wyrok ogłaszaiący, że sługa Boży *Jan Chrzciciel de Rossy*, urodzony w iednej z wsi państwa Kościelnego roku 1698, który słynąc pobożnością przeniosł się do wieczności r. 1761, zostaie policzonym wpoczet błogosławionych.

Anglja.— Donoszą z Londynu d. 28 z. m., że w Anglji a mianowicie w północnej stronie, teraźniejsza zima iest ciągle mglista i ulewna, przeto w wielu mieyscach grasuią morowe choroby, także częste i mocne wichry przy brzegu morza, znacznych szkód stały się przyczyną, wielu rybaków utraciło statki a kilku życie. W pobliskości *Dewonszir* znajduie się kilkanaście wdów i wiele sierot po rybakach, którzy od kilku lat potonęli. — Wielkorządzcą Indji obranym został przez kompanją wschodnio-Jndyjską Lord *Hejtezbury*. — Z *Jndji* nie są pomyślne wiadomości, gdyż tego lata powodzie i cholera były klęskami dla tego kraiu.

Francja.— Donoszą z *Paryża* dnia 28 z. m., że w tej stolicy wszyscy niecierpliwie oczekuią iaki koniec weźmie pretensja Amerykańsko-północna, oraz co nastąpi między gabinetami Francuzkim i Angielskim, gdyż dotąd Poselstwa Francuzkie w Londynie i Angielskie w Paryżu nie są zaięte; to wszystko daie powód do różnych mniemań politycznych, które iednak tylko za wieści niepewne uważać można. — Przez kilka dni w Paryżu zapomniano o wypadkach politycznych i obradach izb, wszyscy iedynie byli zaięci rozmowami i uwagami o skutkach wyniknąć mogących z narad akademji lekarskiej, której podano proiekt aby ustanowioną była katedra ucząca leczyć sposobem *Homoopatycznym*, z którym wiele przybywa zwolenników, a przeciw któremu powstaią Doktorzy. — Mówią, że wielkie mocarstwa z Rossją sprzymierzone, naśladować będą iej przykład co do zmiany Poselstw przy dworze Paryzkim, i zostaną tylko sprawuiący interessa. —Kilka gazet Paryzkich donosząc o wojsku Królowej Hiszpań: zgadzaią się, że tož wojsko co raz bardziej traci odwagę i chęć do walki.

Rozmaitości.— Na sejmiku w Anglji (pisze Gazeta *Czas*) podał się na kandydata znany Kapitan *Ross*, który odbył sławną podróż do bieguna północnego, ale został na tym sejmiku zimniej przyiętym iak u tegoż bieguna. — W *Medyolanie* nieiaki Pan *Torelli* Basista buffo, ogłosił że u niego dostać będzie można na przyszłą wiosnę textów do Oper iuż gotowych, do których rzecz albo przez żądaiącego może być podaną, albo przez wydawcę urządzoną; a zatem ułożył Fabrykę Oper. — P. Leopold *Szmit* wynalazł nowy instrument i nazwał *Apollo lira*, ma to być bardzo przyiemny instrument dęty i zawiera w sobie tony klarynetu, oboiu, fagotu i waltorni, szczególniej waltorni głos tak iest urządzony, że bez zadęcia można go iak echo oddać. Jnstrument ten ma 4 oktaw, 42 klap i 6 dziurek. Pan *Szmit* zwiedził iuž z nim wiele stolic Europy i wszędzie sprawił zadowolenie; otrzymał oraz od akademji przemysłu w Paryżu i akademji rękodzielni i sztuk pięknych w Londynie, medale i dyplomata, oraz ma zaświadczenia od pierwszych kompozytorów iako to: Cherubiniego, Pera, Rosyniego, Maierbera, Humla etc. — W *Rejms* d. 15 z. m. wydarzył się szczególniejszy przypadek w teatrze; pewna Jejmość która była na drugiem piętrze w loży, pokłóciła się z swoią sąsiadką, a zapaliwszy się za nadto, wysunęła się z loży, straciła równowagę i wypadła na parter, lecz tak szczęśliwą była, że się tylko na małej kontuzji skończyło, chociaż głową na dół leciała! — Przy *Montobon* we Francji, żyła maiętna Wdowa Pani *Kossade*, która swoią córkę wydała za syna Pana *Teron*. Pokłócili się o coś, to iest Pani *Kossade* z ojcem męża córki swoiej i śmiertelnie się nienawidzili, wszczął się o coś proces między niemi, nareszcie dzieci przymusili do rozwodu, a Pani *Kossade* tak pieniała Pana *Teron*, że ten zupełnie swój nie wielki maiątek stracił. 74 letni Starzec w

rozpaczy szuka swoią nieprzyiaciołkę, znajduie ią w winnicy wraz z córką, a przez 3 strzały pistoletowe obala obie Kobiety na miejscu, z 4go chciał siebie zabić, lecz rana była lekką, a przybyłe osoby pochwyciły go i oddały do sądu. — Niegdyś w *Chaldei* było prawo porządkowe, które iest nader ciekawem. Gdy w iakim powiecie znajdowała się pewna liczba Panien dorosłych, były wszystkie prowadzone przez swych rodziców na rynek i wystawione na sprzedaż, co według prawa kraiowego wyrównywało ślubom małżeńskim. Urzędnik publiczny przewodniczył sprzedaży. Najpięknieysze wkrótce rozkupowali miłośnicy bogaci; te, które miały mniej wdzięków, zbywano za niższe ceny, a kiedy nie było iuż kupców a Panny pozostałe nikogo nie wabiły, wówczas pieniądze pochodzące ze sprzedaży pięknych, służyły na posag upośledzonym, tym sposobem nie było niezamężnych. — Któżby uwierzył że w *Japonji* małpy są czczone, maią one tam przepyszną pagodę. Ogromna małpa siedzi na najokazalszem miejscu boznicy, mnóstwo małp rozproszonych po wszystkich stronach, ale zajmuiących niższe miejsca, składaią iej dwór. Codzień te bałwochwalcze bóstwa odbieraią należne ofiary i kadzidło nieustannie przed niemi goreie. Zdawałoby się, że Japończykowie przypisuią tym zwierzętom tak do ludzi podobnym, duszę umysłową. Wszakże wszystkie zwierzęta czczone przez ludy bałwochwalcze były niegdyś i są zapewne dotąd godłem taiemniczem, zawieraiącem sens moralny. Czczą także ielenia w Japonji i niewolno go zabiiać, psy są karmione kosztem mieszkańców każdego miasta; pielęgnuią ich w chorobach, a zdechłe grzebią na pewnej umyślnie na to przeznaczonej górze. Bonzowie nakoniec utrzymuią w obszernym zwierzyńcu, wszelkiego rodzaiu zwierzęta, a z nabożeństwa dostarczaią im podostatkiem rozmaitej żywności. — Kradzież zupełnie w nowym rodzaiu została niedawno popełnioną w *Paryżu*; Doktor P... i iego żona, ze swoią córeczką 10cioletnią maiącą włosy bardzo piękne i nadzwyczajnie grube, których warkocze spadały na jej ramiona, zaięci byli przypatrywaniem się rycinom w magazynie *Aleberta*, gdy maleńka skarzy się przed matką że ktoś ciągnie ią za włosy, Pani P... natychmiast ogląda się i spostrzega że ieden warkocz iest ucięty! — Zbieraią teraz składkę na wystawienie pomnika Pannie *Duszenoa* Artystce dramatycznej. P. *Lavalett* pierwszy podpisał 500 fr. — W iednym z prowincyjnych teatrów Anglji dawano niedawno operę *Pizar*. Podczas hymnu do słońca postrzegł Dyrektor teatru, właśnie gdy śpiewał: „O najwyższa potęgo!“ że ta najwyższa potęga paliła się. Słońce się pali,“ wołał na stoiących za kulisami statystów, a tymczasem śpiewał ciągle: „O najwyższa potęgo!“ Łotry, zgaście słońce!“ krzyczał w ciągu śpiewu na statystów, aż śród śpiewania i łaiania zagasło słońce na niebie teatralnem.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Gosławski Alex: Dzie: z Jakowek, Kasperski Jan Dzie: z Wilczysk, Rzewuski Józ: Dzie: z Gołuchowa, Zaborowski Wal: Dzie: z Zaborów, Mikołaiewicz Leonard Dzie: z Klęku.

DONIESIENIA.

Z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego 1szej Jnstancji Wdztwa Mazowieckiego w dniu 16 m. i r. b. o godzinie 3 z południa i dni następnych odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną Licytacją w domu Nr 50, na 2m piętrze w Rynku Starego Miasta następuiących przedmiotów do pozostałości niegdy Józefy Dahlen należących, iako to: Mebli, Lustra, Pantaljonu mahoniowego, Kosztowności, Sreber stołowych, Pościeli, Bielizny, Garderoby damskiej, Miedzi, a to wszystko za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

Zawiadamiam Osoby interessowane, iż na mocy rezolucji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego 1szej Jnstancji Wtwa Mazowieckiego z dnia 28 Stycznia r. b. Nr 744, przez publiczną Licytacją w dniu 12 i następnych m. i r. b. o godzinie 10 z rana Ruchomości a mianowicie, Suknie, Pościel, Meble, Bibljoteka, i t. p. effekta iako pozostałość po niegdy Mateuszu Kozłowskim, Antonim Müller i Janie Wnorowskim w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu pod Nr 404, za gotowe pieniądze

więcej daiącemu sprzedane zostaną. Reient Powiatu Warszawskiego *J. B. Rakowiecki.*



Dnia 8 b. m. skradzione zostały na Nowem Mieście z powozu na ulicy 2 Salopy, iedna merynosowa zielona, podbita futrem żółtem z takąż peleryną; 2ga mantynowa czarna z podszewką marselinową zieloną, z kapiszonem czarnym. Kto da o nich iąką wiadomość na Nowe Miasto pod Nr 358, na 2gie piętro, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

SZAFA do Sklepu Norembergskiego lub Galanteryjnego, zupełnie nowa, iest do sprzedania przy ulicy Sto Jańskiej Nr 23*f*.4; wiadomość w Handlu Skór na dole w tymże domu.

W dniu 11 b. m. i r. o godzinie 10 z rana prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Szafy, Kantorek, Lustro, Zegar ścienny, Łóżka, Rądle miedziane, i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Wolskiej w domu pod Nr 3074, przez publiczną Licytacją sprzedane będą. *Kazimierz Alexander Garbolewski* K. T. C. W. M.

Ostrzeżenie. Zawiadamiam niniejszym Szanownych Debitorów, z prośbą, ażeby się raczyli uiścić z długów w mym Handlu zaciągniętych, gdyż po upłynieniu czasu od dnia dzisiejszego za miesiąc, niezawodnie użyię drogi Sądowej. Warszawa dnia 9go Lutego 1835 r. *Antoni Riedel* pod Nr 705, przy ulicy Leszno.

W dniu wczorajszym biedna kobieta zgubiła **STO ZŁOTYCH** i **3 WEXLE**, ieden na 8 Dukatów, 2gi na 30 Talarów, 3ci na 50 Złotych, z których część iest opłacona. Poczciwy znalazca, raczy oddać na Franciszkańską ulicę pod Nr 1794, do Goldczajder Wdowy, od której dobrą nagrodę odbierze.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szafy, Łóżka, Odzież, Komoda, Rądle, it. p. w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nr 247, w dniu 11 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, iak równie w dniu 12 t. m. i r. o godzinie 11 z rana, Szafy, Zegar, Krzesła, Garki, Drzwiczki, Zamki, żelazne, przy ulicy Zielonej w domu pod Nr 1144, przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną. *Grzegorz Zawadzki* K. T. C. W. M.

Zawiadamiam Interessowaną Publiczność, iż prawnie zaięte ruchomości a mianowicie Stół, Kanapy, Szafy, Biórko, Łóżka, Swiecznik mosiężny wiszący, Lustro, Komoda, tu w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 2165, w dniu 11 Lutego r. b. o godzinie 9 rano, tego zaś dnia o godzinie 10 rano, Nóż stołowy z trzonkiem srebrnym, Załóżka srebrem tkana, Elwi w kszałcie ryby, Galonki srebrne, Szuba kobieca tumakami podbita, Naczynia miedziane i mosiężne, Naszyjnik z perłami, Bielizna stołowa, Powłoki na pościel, i wiele innych, także tu w Warszawie na publicznej ulicy Wałowa zwanej, sprzedane przez publiczną Licytacją będą. *Józefat Magnuski* K.T.C.W.M.

Kommissarz Administracyjny Cyrkułów I. XI. Na skutek dyspozycyj Kommissji Rząd: Przych: i Skarbu ad Nr 85,935*f*28,493, z d. 5 Grudnia 1834 r. tudzież polecenia Urzędu Municypalnego za Nr 1293*f*23,819, z Grudnia Wydziału kas. Zawiadamia szanowną Publiczność iż w d. 12 Lutego r. b. o godzinie 9 z rana, przy ulicy Krak: Przed: pod Nr 446, drogą Administracyjną przez publiczną licytacją sprzedane będą ruchomości, iako to: Billard, Zegar graiący, Szafy, Stoły, Stoliki, Krzesła, Kanapy, Firanki, Lustra, Lampy, i t. p. a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze. *Pawłowicz.*

Jutro u Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej. **SNIADANIE:** Szczupak po wojsko:, Maiones z ryb, Sandacz z iaia: i smażo:, Zaiąc i Udziec sarni z sałatą, Schab z kapus:, Polędwica z masłem cytry:, Potrawa z prosię:, Kotlety szpiko:, Maiones z pulard. **OBIAD:** Zupa szczawio:, Rosoł, Sztukamięsa, Ozor poniero:, Polędwica z piure karofla:, Ciasto fran z pieca. **KOLACJA:** Ryba maryno:, Maiones ryby i mięsny, Jarząbki.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. **SNIADANIE:** Zaiąc z rożna z podle: lub sała:, Głusiec z rożna z kompu:, Pieczeń woło: z rożna i huzar: Polędwica z rożna natural:, Kotlety szpiko:, Cynadry woło:, Szczupak z sosem i sma:, Sandacz z iaia:, Węgorz maryno:, Wątróbka ciele: szpikowa: z rożna, Małżyki z sera z pieca, Zupu gro: i Rosoł.

Dziś w Kawiarni Literackiej na Podwalu Nr 532, na 1 piętrze, wykonana będzie Muzyka wokalna i instrumentalna przez Panny Hessen, o godz: 6tej.

Dziś w Kawiarni w domu Mikulskiego na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, wykonana będzie Muzyka wokalna i instrumentalna przez Rodzinę Spira.

Jutro w Kawiarni Caffe Royal przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 Lit: A. Pani Lazer iako Spiewaczka i Pan Bines Brzuchomówca, dadzą się słyszeć.

Wczoraj wyciągnięte Nra 33.—54.—28.—27.—7.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w połu: ciepła 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro na żądanie, *Kwakier* i *Tancerka.* Oraz *Kto wie na co się to przyda.* Poprzedzi *Talizman niewidzialności.*